

Srebrna poświęta brata księżycy
Po środku zakłętego lasu, czar
Nieopisana tajemnica
Królestwo niewyobrażalnych Mar

Po środku tam Panna Młoda
Gdzie krwawe łzy, roni Ona
Pod stopami Jej, magiczna woda
Koloru szkarłatu, od łez słona

W dłoni trzyma sztylet, przeznaczenia
Za którego użycie spadła na Nią kara
Zakrwawiony czynem, nie do zapomnienia
Samotnością została ukarana Mara

Czeka Ona na powrót Pana swego
Nucąc jego melodię miłości
Kochała jego jedyne
Ciernisty to ból samotności

Szukają się mimo czasu upływu
Choć klątwa z otchłani, pokryła
Zranił jej serce, podczas odpływu
Ona sztyletem zabiła

Wraz z Nimi niebo płacze
Wraz z Nimi płacze las
Gdy nagle cud zobaczę
Płomień tej kary zgasł

Przez wieki były wylewane
Łzy, które spływały w pokucie
Niebiańskie karty zapisane
Odwróciły serc zatrucie

Łez jezioro się rozstało
Stopami swymi, ziemi dotknęła
Jej marzenie się ziściło
Moment którego pragnęła

Spletli się w uścisku wieczności
Tak na na zawsze już zostali
Zapomnieni w swej miłości
Więcej się już nie szukali

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Yori Toru, dodano 14.04.2018 07:41

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.